

CZY JEST MOŻLIWE, ŻE W STAREJ KOMPANII WĘGLOWEJ ZOSTANĄ WYŁĄCZNIE DŁUGI, A DO NOWEJ KOMPANII WĘGLOWEJ PRZENIESIE SIĘ WSZYSTKO, CO MA JAKĄKOLWIEK WARTOŚĆ? PRZEDSTAWICIELE FIRM PRACUJĄCYCH DLA GÓRNICICTWA OBAWIAJĄ SIĘ TAKIEJ OPERACJI.

W DODATKU W JEDNYM Z PISM, KTÓRE DOTARŁO DO FIRM OKOŁOGÓRNICZYCH, ZAWARTO SUGESTIĘ, ŻE TAK MOŻE BYĆ. NIEPOKÓJ WZBUDZIŁY TAKŻE WYPOWIEDZI PRZEDSTAWICIELI RZĄDU, KTÓRZY SUGEROWALI, ABY DOSTAWCY GÓRNICICTWA PONIEŚLI CZĘŚĆ KOSZTÓW RESTRUKTURYZACJI BRANŻY GÓRNICZEJ. JEST RYZYKO, ŻE STARA KW STAŁABY SIĘ WYDMUSZKĄ BEZ PIENIĘDZY, ALE Z DŁUGAMI ZA DOTYCHCZASOWE DOSTAWY MASZYN, TOWARÓW I USŁUG. FIRMY OKOŁOGÓRNICZE NIE MIAŁBY SZANS NA ODZYSKANIE DŁUGÓW

Dmuchaają na zimne, nie chcą pójść z torbami

Nikt nie poinformował wprost, że Kompania Węgłowa stanie się wydmuszką. Jednak publiczne wypowiedzi i pisma kierowane do największych dostawców budzą niepokój wśród zarządów firm okołogórniczych. – Firmy pracujące dla górnictwa były w podobnej sytuacji w połowie lat 90. XX wieku, a później w 2002 roku, kiedy tworzono Kompanię Węglową z pięciu upadających spółek węglowych. Zrobimy wszystko, aby nie znaleźć się jeszcze raz w podobnej sytuacji – mówi prezes jednej z dużych firm kooperujących z KW. Czy można zapobiec takiej operacji? – Kancelarie prawne pracują nad tym, aby uniemożliwić skok na kasę. Musimy działać już teraz, żeby później móc złożyć skargę pauliańską. Dlatego będziemy informować wszystkie zainteresowane strony o takim zagrożeniu – mówi jeden z prezesów.

Nie wdając się w zawiłości prawne – w skardze pauliańskiej chodzi o to, że pokrzywdzeni wierzyciele dochodzą swoich praw, ponieważ dłużnik wiedział, że ich skrzywdzi, a osoba czy instytucja, która na tym skorzystała, wiedziała, że do tego doszło. Co to oznacza w praktyce? Gdyby stara Kompania Węgłowa została z długami, a w Nowej Kompanii znalazłyby się wszystkie wartościowe elementy majątku, to byłaby podstawa do uznania całej operacji za bezskuteczną. Nowa Kompania musiałaby wszystkich spłacić albo sprzedaż kopalń do niej zostałaby uznana za nieważną. Podobnie mogłoby stać się z przeniesieniem

kopalń do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Jest jeden podstawowy warunek – nowa KW i SRK musiałyby wiedzieć, że dostawcy zostaną pokrzywdzeni. Ten warunek został już spełniony, ponieważ dostawcy poinformowali o tym wszystkich zainteresowanych. Oczywiście spory prawne trwałyby długo i oznaczałyby ryzyko dla planu ratowania kopalń starej Kompanii Węgłowej.

STANOWISKO FIRM OKOŁOGÓRNICZYCH

Przedstawiciele firm okołogórniczych poinformowali o swoich obawach reprezentantów rządu. Napisali między innymi: „Reprezentując środowisko podmiotów od lat ściśle związanych z branżą górniczą, z niepokojem obserwujemy rozwój sytuacji związanej z ujawnioną skalą problemów Kompanii Węgłowej SA. Doceniając dotychczasowy wkład Państwa pracy, którego efektem jest uspokojenie nastrojów społecznych i zawarcie porozumienia ze związkami zawodowymi oraz prace nad zmianami ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015, wyrażamy jednocześnie obawę dotyczącą ukierunkowania prac wyłącznie na zabezpieczenie interesów Kompanii Węgłowej SA i pracowników bezpośrednio w niej zatrudnionych. Wydaje się nam właściwym i koniecznym uwzględnienie w dalszych pracach także podmiotów powiązanych gospodarczo z Kompanią Węglową SA, które zatrudniają łącznie więcej pracowników niż sama Kompania Węgłowa SA.

Nasze obawy budzi zwłaszcza fakt, iż w świetle przesłanej 17 lutego 2015 roku kluczowym przedsiębiorstwom okołogórniczym propozycji porozumienia, dotyczącego akceptacji przez te firmy trybu przejścia wybranych zakładów górniczych Kompanii Węgłowej przez Węglokoks Rybnicki Okręg Wydobywczy Sp. z o.o. w organizacji, planowane jest przeniesienie wraz z zakładami górniczymi wyłącznie przyszłych zobowiązań cywilnoprawnych związanych z zawartymi i obowiązującymi umowami na dostawę, leasing czy dzierżawę maszyn górniczych oraz świadczenie usług serwisowych, a także na wykonywanie górniczych robót dołowych (przygotowanie, eksploatacja ścian, głębinie szybów itp.).

W świetle tej propozycji planowana przez Państwa restrukturyzacja, która ma polegać na przeniesieniu wybranych kopalń do Spółki Restrukturyzacji Kopalń i jednocześnie wydzieleniu niektórych zakładów górniczych do nowej spółki, wydaje się być realizowana z zamiarem pozostawienia dotychczasowych zobowiązań cywilnoprawnych bez spłaty”.

NIECH SKARB DA GWARANCJE

„Wierząc, że nie taka jest intencja autorów porozumienia, postulujemy, aby wszystkie zobowiązania pozostające po restrukturyzacji w spółce Kompania Węgłowa SA zostały objęte gwarancjami Skarbu Państwa” – piszą przedstawiciele firm okołogórniczych.

„Producenci węgla i przemysł okołogórniczy stanowią system naczyń połączonych. W ostatnich latach spółki z branży zaplecza górnictwa znacząco odczuły spowolnienie w branży i jej problemy. To spółki zaplecza górnictwa musiały się restrukturyzować w związku z ograniczeniem przez Kompanię Węglową zakresu realizowanych inwestycji niemal wyłącznie do inwestycji odtworzeniowych przy jednoczesnym ciągłym odciążaniu płatności za wykonane już dostawy i usługi. Wynikłe z tego koszty, w szczególności związane z ograniczaniem miejsc pracy i wstrzymaniem możliwości rozwoju na rynkach zagranicznych, także obciążały mniejszych partnerów spółek węglowych” – przypominają przedstawiciele firm z otoczenia górnictwa.

Dostawcy maszyn, towarów i usług przez lata kredytowali Kompanię Węglową, ponieważ banki wolały nie ryzykować i ograniczały linie kredytowe dla KW. Tylko od czasu do czasu, w okresach bardzo dobrej koniunktury, KW cieszyła się zainteresowaniem bankowców. Dlatego firmy zadłużały się, aby móc realizować dostawy do kopalń. Teraz banki mogą zażądać zwrotu pieniędzy pożyczonych firmom, a to spowoduje upadek wielu dostawców KW. Może się okazać, że plan ratunkowy dla kopalń KW doprowadzi do katastrofy wiele firm okołogórniczych. Państwo będzie pomagać tylko pracownikom kopalń, a pracownicy firm zewnętrznych będą musieli poradzić sobie sami.

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

GRUPA KOPEX

Wyniki satysfakcjonujące

Ponad 105,8 mln złotych zysku wypracowała Grupa Kopex w ciągu czterech kwartałów 2014 roku. Jej przychody w tym okresie wyniosły 1,43 mld złotych, a zysk operacyjny prawie 140 mln złotych.

To duża poprawa wyników w porównaniu z 2013 rokiem. Zysk operacyjny wzrósł o 61 proc. z poziomu 86,8 mln złotych w pierwszym kwartale 2013 roku, a skonsolidowany zysk netto jednostki dominującej z działalności kontynuowanej o 63 proc. z poziomu 64,9 mln złotych do 105,8 mln złotych w pierwszym kwartale 2014 roku.

W czwartym kwartale 2014 roku zysk netto jednostki dominującej z działalności kontynuowanej wyniósł 21,2 mln złotych (24,1 mln złotych w czwartym kwartale 2013 roku) przy 357,5 mln złotych przychodów (416,3 mln złotych w czwartym kwartale 2013 roku). Zysk

operacyjny w tym kwartale wyniósł prawie 26 mln złotych (26,2 mln złotych w czwartym kwartale 2013 roku).

– Mimo spadających nakładów inwestycyjnych polskich kopalń i trudnej sytuacji na światowych rynkach udało nam się utrzymać satysfakcjonujące wyniki – mówi prezes Grupy Kopex Józef Wolski. – W skali całego roku udało się utrzymać wysoki poziom przychodów oraz istotnie poprawić marżę, przede wszystkim dzięki kontraktom zagranicznym i realizacji wysokospecjalistycznych usług.

Zadłużenie oprocentowane netto Grupy Kopex spadło na koniec 2014 roku do poziomu 361 mln złotych, o 13 proc. poniżej wartości z poprzedniego kwartału i o 9 proc. w porównaniu z końcem 2013 roku. W ciągu dwóch ostatnich lat dług netto Grupy został zredukowany o ponad 50 proc. (z 734 mln

złotych na koniec 2012 roku do 361 mln złotych).

Józef Wolski podkreślił wagę programów optymalizacji finansowej oraz majątkowej i płynnościowej, a także restrukturyzacji kapitałowej. – Dążymy do maksymalnego wykorzystania majątku i uproszczenia struktury Grupy. Od stycznia 2014 roku liczba spółek w niej została zmniejszona z 43 do 33. Naszym celem jest dalsze zmniejszenie liczby podmiotów, docelowo do 22 na początku 2016 roku – powiedział.

Udział sprzedaży zagranicznej w przychodach ogółem Grupy Kopex wyniósł 43 proc.

Największe przychody poza rynkiem polskim Kopex osiągnął w okresie pierwszego



kwartału 2014 roku w Argentynie (252 mln złotych), RPA (48 mln złotych) i Rosji (43 mln złotych).

Największy udział w przychodach Grupy miał segment maszyn i urządzeń dla górnictwa podziemnego, który w pierwszym kwartale 2014 roku wypracował ponad 743 mln złotych ze sprzedaży oraz ponad 88 mln złotych zysku EBIT (11,9 proc. marży EBIT). W tym samym okresie segment usług dla górnictwa wypracował 338 mln złotych przychodów i zysk EBIT na poziomie 50 mln złotych (14,9 proc. marży EBIT).

Na koniec 2014 roku portfel zamówień Grupy w działalności podstawowej wyniósł 1,32 mld złotych, o 4 proc. mniej niż na zakończenie trzeciego kwartału. Wpłynęła na to postępująca realizacja kontraktów w Argentynie oraz wymagająca sytuacja na rynku.

MAT. PRAS.